

Gońiec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Katowice, ulica Warszawska 58

PRZEDPŁATA:

11 000 mk. polsk.
na miesiąc na pocztę lub u agentówReklamy: 600 mkp. za w. mm.
Ogłoszenia: 200 mkp. za w. mm.
Za nieciężkie podawane przez telefon obwieszczeń
nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.
Telefon: Katowice 1330. — Bytom 27

Walka o władzę.

Rosja pod władzą żydów.

Warszawa, 11. 4. (Tel. własny.) W połowie kwietnia odbędzie się w Moskwie zjazd rosyjskiej partii komunistycznej, który będzie o tyle ważny, że zadecyduje, kto obejmie rząd po Leninie. Walka o nie toczy się w łonie partii bardzo zafarbowana: grupa umiarkowana składająca się przeważnie z Rosjan i przez nich kierowana znajduje się w mniejszości i przeszła do opozycji. Większość stanowią doktrynery z Ucharinem i z żydami na czele. Rosenfeld-Kamieniew zastępujący obecnie Lenina dąży do bezwzględnej dyktatury, a w propagandzie posługuje się Apfelbaumem-Zinowiewem i Radkiem-Sobelsohnem.

Walka z komunizmem.

Skuteczna akcja rządu estońskiego.
Wściekłość Bolszewików.

Warszawa, 11. 4. (Tel. własny.) Rząd estoński wykrył w Rewlu wielką organizację komunistyczną, wskutek czego jednego z bolszewików rozstrzelano. Na wieść o tem odbyły się w Piotrogradzie wielkie demonstracje komunistyczne przed konsulem estońskim, gdzie zdarto i podeptano flagę estońską.

Kościół katolicki dla ludności rosyjskiej.

Za gwałt płaci miłością.

Warszawa, 10. 4. (A.W.) „Osservatore Romano“ ogłasza listę składki Stoicy Apostolskiej na głodnych w Rosji. Lista ta zawiera na wstępie oświadczenie: Przygnębieni boleścią wraz z Ojcem Świętym, wskutek podeptania zasad miłości, dokonanego w tych dniach, katolicy nie dopuszczają do tego, aby w krzyku ich nie zabrzmiał także głos litości nad tymi, co cierpią.

Cena emisyjna złotych bonów skarbowych.

Warszawa, 10. 4. (A.W.) Cena emisyjna złotych bonów skarbowych, opartych na wartości franka szwajcarskiego, została ustalona na 7 500 marek za jeden złoty. Posiadacz bonów, rozporządzający walorem, równym wartości franka szwajcarskiego w dniu 1. października b. r., otrzyma równoważnik franka szwajcarskiego w markach polskich, według kursu giełd krajowych między 12. a 27. września r. b. Ponieważ frank szwajcarski stoi najmocniej na wszystkich giełdach i podlega najmniejszemu wahanom kursowemu, przeto złote bony skarbowe, na tym franku oparte, przedstawiają walor wysoko wartościowy, korzystniejszy dla obywatela polskiego, niż obca waluta.

Ku poprawie kursu marki polskiej.

Warszawa, 10. 4. (A.W.) „Gazeta Warszawska“ pisze: W ciągu ostatnich kilku dni daje się zauważyć na giełdzie wyraźna stabilizacja kursu marki polskiej i jednocześnie tendencja gwałtownej wyższości kursów akcji i jak sądzić można z nastrojów, panujących w sferach giełdowych tendencja ta ma cechy trwałości. Poza tem w przemyśle panuje obecnie pewien zastój w zakupach zagranicznych, co przyczynia się do znacznego zmniejszenia popytu na dewizy zagraniczne.

O większość polską.

Dziś dalsze rokowania.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego nie ożywił się jeszcze wcale gmach sejmowy mimo, że przybyli już przywódcy niektórych stronnictw. Dziś, w środę zaczyna się również dalsze pertraktacje dotyczące ujednolicenia stanowiska poszczególnych stronnictw w sprawie większości polskiej. W sferach rządowych kończą się również fe-

rje świąteczne. Dziś też premier Sikorski wraca z Poznania, gdzie nie doznał bynajmniej owacyjnego przyjęcia.

LIKWIDACJA WŁASNOŚCI NIEM.

Warszawa, 11. 4. (Tel. własny.) Rząd przedłoży Sejmowi projekt drugiego dodatkowego prawozorjum budżetowego, w którym przeznacza 10 miliardów mk. na likwidację własności niemieckiej w Polsce.

O jednolity front przeciwko Niemcom.

KONFERENCJA ANGLJI, FRANCJI I WŁOCH?

Londyn, 10. 4. (Pat.) Sprawozdawca polityczny „Evening Standard“ pisze, iż panuje zdanie, że pewne czynniki usiłują wzmocnić jednolity front czterech mocarstw przeciwko Niemcom. Jak słychać z kół dobrze poinformowanych Bonar Law po otwarciu parlamentu wygłosi w niedługim czasie ważne oświadczenie w sprawie prowadzenia wspólnej polityki odnośnie do odszkodowań niemieckich. W dobrze poinformowanych kółach londyńskich są zdania, iż wizyta Loucheura nie miała charakteru prywatnego. Sądzą powszechnie, iż spotkanie ministrów belgijskich, zwołane przez Poincarę w tym tygodniu do Paryża ma cel podwójny: 1. otworzyć dyskusję nad sprawozdaniem Loucheura, oraz 2. podjąć krok wspólny przez Anglię i Włochy w sprawie odszkodowań. Przypuszczają powszechnie, iż krok ten nastąpi dlatego, aby wśród czterech aliantów rozważyć cały szereg propozycji i zadań, które przedłożone mają być rządowi niemieckiemu, gdy tylko nadejdzie do tego chwila stosowna. Obecnie wiele mówi się o rekonstrukcji jednolitego frontu alianckiego. Rząd francuski zastanawia się już szczegółowo nad położeniem celem wyjaśnienia w jaki sposób można by uzgodnić politykę francuską z polityką angielską. Dotychczas jednak nie jest jeszcze rozstrzygnięte czy nastąpić może natychmiastowe spotkanie mężów stanu Anglii, Francji, Belgii i Włoch.

Londyn, 10. 4. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi, iż ani w kółach urzędowych w Anglii ani w Francji dotychczas nie zdołano osiągnąć po-

twierdzenia wiadomości paryskiej, według której zwołana ma być konferencja czterech państw sprzymierzonych w kwestiach reparacyjnych. Nie można było również stwierdzić prawdziwości doniesienia, według którego Loucheur uczestniczyć ma w naradach pomiędzy francuskimi i belgijskimi ministrami w Paryżu. W każdym jednak razie wiadomości te, chociaż dotychczas nie stwierdzone, dowodzą, iż polityka Loucheura o podjęciu współpracy zgodnej przez wszystkie cztery państwa sojusznicze, jest racjonalna. Współpraca taka znajduje przychylne poparcie przede wszystkim w kółach włoskich.

Z KONFERENCJI BONAR LAW'A Z LOUCHEUREM.

Londyn, 9. 4. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin poseł Vedgewood z partii niezależnych liberałów zainterpelował premiera czy istotnie Loucheur w rozmowie z Bonar Lawem przedstawił mu plan rozwiązania kwestii zagłębia Ruhry, umiędzynarodowienia Nadrenji, oraz umożliwienia Niemcom zaciągnięcia długi dla spłacenia sum odszkodowawczych, należnych Francji.

Bonar Law oświadczył, w odpowiedzi, że między nim a Loucheurem miała miejsce rozmowa o charakterze li tylko ogólnikowym.

Londyn, 10. 4. (Pat.) Pall Mall and Globe z okazji pobytu Loucheura w Londynie pisze, iż pomiędzy Poincarem a Loucheurem istnieje głęboka różnica zdań. Zdaje się, iż Poincare jest zdecydowany nie zejść z drogi prowadzącej do zupełnej kapitulacji Niemiec. Dezawuacja Loucheura w angielskich kółach wywołać musi wielkie zaniepokojenie.

Pogioski o składzie nowego gabinetu.

(A. W.) W związku z toczącymi się układowi o stworzenie polskiej większości sejmowej omawiane są kandydatury na stanowisko ministra spraw zagranicznych. W poważnych kółach politycznych wymienia się przede wszystkim nazwisko Konstantego Platera, a obok niego b. ministra Skirmunta, obecnego ministra skarbu Grabskiego i Kazimierza Morawskiego. Kandydatura Platera miałaby zdaniem kół miarodajnych największą szansę, jeżeli chodzi o porozumienie stronnictw przyszłej większości, które mogłyby się na nią zgodzić bez szczególnych tarć. Konstanty Plater, jak stwierdza w swoich pamiętnikach ambasador francuski Paleologue, był pierwszym Polakiem, który jeszcze w r. 1915 domagał się wysunięcia sprawy polskiej na forum międzynarodowe. Kandydatura Grabskiego ze względu na rozpoczętą sanację Skarbu polskiego jest podobno najmniej aktualna. Plater ma za sobą działalność polityczną w Londynie, Paryżu i Szwajcarii.

Z zagłębia Ruhry.

STINNES WYJECHAŁ NA WYWIADY.

Wiedeń, 10. 4. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Dortmundu: Hugo Stinnes, który wczoraj wieczorem opuścił Berlin, udając się do zagłębia Ruhry, został dziś w Scharnhorst zatrzymany przez oddział francuski.

RZĄD NIEM. PODBURZA DO GWALTÓW NOWYCH.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Rząd Rzeszy wystosował do kolejarzy niemieckich w zagłębiu Ruhry nowe wezwanie do trwania w oporze.

ZASADZENIA ZA ZBRODNIE I SABOTAŻ.

Essen, 10. 4. (Pat.) Francuski sąd wojenny w Werden zasądził regencyjnego radcę budowniczego Iremera z dyrekcji kolejowej w Essen na 5 lat więzienia i 10 milionów marek grzywny za współdziałanie w aktach sabotażu

Praca w Sejmie Śląskim.

Pod koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu Śląskiego marszałek p. Wolny prosił komisję, aby przyspieszyły swoje prace, by w przyszłym tygodniu mogły odbyć się posiedzenia plenarne. Zły to znak, gdy marszałek musi monitować komisję o wykończenie prac, by mógł zestawić porządek obrad dla plenum.

W rzeczy samej Sejm Śląski — jak to oświadczył jeden z przedstawicieli Rządu w Warszawie, — pracuje szybciej i więcej niż Sejm Rzeczypospolitej. Być może. Sejm Śląski mniej bawi się w obszerne i przewlekłe dyskusje niż Sejm w Warszawie. Dyskusje na posiedzeniach plenarnych są pożyteczne, wyświetlają wiele, jednakże nie stanowią istotnej pracy posłów. Dyskusje obszerne w plenum wywołują w publiczności wrażenie, że Sejm „dużo“ pracuje. Jest to złudzenie. Główne prace sejmowe dokonywają się w komisjach.

Ze komisji Sejmu Śląskiego powoli pracują — na to złożyły się różne przyczyny. Sejm Śląski nie jest liczny. Ma posłów zaledwie 48. Komisje są złożone z 5 i 7 członków. Prawie na każdego posła przypada udział w dwóch komisjach. Trochę to za wiele.

Mniejby jednak chodziło o to, że prawie każdy poseł należy do dwóch komisji. Ważniejszą jest rzeczą, gdy na posiedzenie nie zjawi się komplet posłów, gdyż gdy braknie 3 względnie 4 już nie można obradować. A i takie rzeczy się dzieją, że jakaś komisja z powodu braku minimalnej liczby obecnych nie może obradować. Inni koledzy zmarnują swój czas, a prace sejmowe nie posuwają się z tego powodu naprzód.

Dużym hamulcem dla prac sejmowych jest także niedostateczna umiejętność niektórych posłów, których zachowanie się w różnych komisjach ogranicza się do biernej obecności.

Najważniejsze trudności, na jakie komisje sejmowe napotykają — to najrozmaitsze petycje, jakie do Sejmu pełnym strumieniem wpływają. Wszystkie za prawie są związane z jakimś wydatkiem ze skarbu wojewódzkiego. Często Sejm robi wrażenie, że jest jakąś instytucją bankową, kredytową. Wnioski, prośby o kredyt wpływają od istniejących już instytucji spółek, ludzi prywatnych, ludzi, którzy dopiero chcą stworzyć jakąś kooperatywę, towarzystwa prywatne. Sejmowi zajmują sprawy te wiele czasu. Co gorsze, Sejm borykając się z tego rodzaju sprawami, uchwała wydatki, a nie wie, jakie są na te wydatki pokrycia. Już dawno, bo w zeszłym roku, komisja budżetowa stwierdziła, że Województwo utrzymuje się z dwóch źródeł: z pożyczek z Warszawy i z podatku węglowego. Stan taki jest niebezpieczny. Coraz więcej zdobywa sobie w sejmie opinia, że wprawdzie należy uporać się z budżetem, a nie spieszyć się z przyznawaniem kredytów.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice, 10. kwietnia.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia zabrał głos poseł Borys (P. P. S.) celem osobistego wyjaśnienia w związku z jego czynnością w komisji szkolnej.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Jako pierwszy punkt dostał się pod obrady wniosek rządu w sprawie kontroli handlu zagranicznego. Wniosek uzasadniał członek Rady Wojew. p. Rudowski. Izba przekazała go komisji prawnej. Poseł Palarczyk przedstawił Izbie sprawozdanie komisji agrarnej w sprawie pożyczki 20 milionów marek polskich dla związku lekarzy weterynaryjnych na zakupno szczypionek i surowicy. Wniosek odesłano do kom. budżetowej. Uzasadniany przez naczelnika wydziału zdrowia publicznego dr. Rostka wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie Wojewódzkiego Instytutu Hygienicznego.

Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos poseł Sabas wypowiadając się za utworzeniem takiego instytutu. Poseł Kempka, który poparł projekt ten również, skrytykował natomiast jego zbyt od głównych ośrodków przemysłowych oddaloną siedzibę, w Pszczynie. Wniosek odesłano do komisji budżetowej. Wniosek Rady Wojewódzkiej w sprawie ochrony dzierżaw uzasadniał czł. Rady p. Stark. Izba odesłała wniosek do komisji prawnej i agrarnej, poczem na wniosek posła Kędziora odrzucono wniosek komisji budżetowej w sprawie budowy domów urzędniczych, a to ze względu na to, że już projektowana budowa gmachu Wojewódzkiego i Sejmowego pochłonie znaczne sumy. Wniosek komisji budżetowej w sprawie zakupu kamienicy dla założenia bursy w Mysłowicach — uzasadniony przez posła Rybarza — odesłano do komisji szkolnej. Wniosek o udzielenie bezprocentowej pożyczki kooperatywie urzędniczej przyjęto. Żywszą dyskusję wywołał wniosek o udzielenie pożyczki w wysokości 4 milionów mk. polskich dla gmin i powiatów, które wykazały konieczność przyścia im z pomocą finansową. Wniosek uzasadniał w imieniu komisji budżetowej poseł Rybarz. Aczkolwiek komisja budżetowa uważa że gminy i powiaty winne prowadzić swą gospodarkę tak, aby z własnych dochodów pokrywały rozchody — zaznaczył mówca — to jednak komisja budżetowa — ze względu na spadek marki i niemożność szybkiego zorganizowania ściągnięcia podatków — proponuje Sejmowi przyjęcie projektu Rady Wojewódzkiej bez zmian. Aby jednakże nareszcie uzdrowiono gospodarkę gmin i powiatów Komisja Budżetowa prosi o przyjęcie następującej rezolucji:

Wzywa się p. Wojewodę i Radę Wojewódzką o przedłożenie Sejmowi w jak najkrótszym czasie projektu sanacji finansów powiatów i gmin.

Następny mówca poseł Sabas z klubu niemieckiego poddaje gospodarkę gmin ostrej krytyce.

W odpowiedzi na to zaznacza poseł Biniszkievicz (P. P. S.), że właśnie najgorzej przedstawia się gospodarka tych gmin, w których rządzą Niemcy.

Poseł Janicki uzupełniając wywody swego przedmówcy poddaje ostrej krytyce

gospodarkę burmistrza Tarnowskich Gór i zarazem członka Rady Wojewódzkiej, p. Michatza, który większą część swego czasu przesiaduje w Volksbundzie w Katowicach, mało natomiast troszczy się o rozwój miasta, na którego czele stoi.

Po przemówieniach posła Szuszcika i ks. posła Brzuski, w których obaj mówcy przedstawili trudne położenie gmin w Cieszyńskiej części Województwa — przyjęła izba przedłożony jej wniosek w 2im i 3im czytaniu.

Potrzeby Śląska Cieszyńskiego.

Katowice, 10. 4. (A. W.) Poseł do Sejmu Śląskiego, ks. Prof. Brzuska, w rozmowie z przedstawicielem A. W. określił w następujących słowach aktualne potrzeby Śląska Cieszyńskiego:

1. Śląsk Cieszyński odczuwa dotkliwie przedewszystkiem braki kolejowe, które należałoby jak najrychlej usunąć. Celem odciążenia Dziedzic, gdzie ruch kolejowy ulega z powodu licznych na tej linii transportów osobowych i towarowych trzeba w możliwie najkrótszym czasie wykończyć rozpoczętą już budowę połączenia kolejowego między Pawłowicami i Chybiem, oraz linię tę przedłużyć z Chybia do Skoczowa, ażeby uzyskać lepszą komunikację z Górnym Śląskiem. Jednym z postulatów pierwszorzędnej wagi byłaby budowa tramwaju bez szyn z Ustronia do Wisły aż pod górę Kubalonkę celem połączenia z resztą powiatu trzech gmin górskich: Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki, odcitych odeń przez Kubalonkę.

2. Równie ważne są sprawy rolne. Ponieważ gleba na Śląsku Cieszyńskim jest stosunkowo ciężka i wymaga nawozów sztucznych, należałoby ułatwić rolnikom cieszyńskim ich nabywanie, przyznając im tańsze kredyty. Ze względu na rozpowszechniony na Śląsku Cieszyńskim chów owiec, będący wydatnem źródłem dochodów ludności, domaga się szybko wykonania ustawy Sejmu Warszawskiego o szalasach w górach. (Chodzi o cały Beskid od Brennej do Jaworzynki).

3. Należałoby rozpatrzyć na Śląsku Cieszyńskim parcelację, dokonaną w ubiegłym roku przez Główny Urząd Ziemi, ponieważ 1. nie stosowano wówczas zupełnie ustawy o reformie rolnej, (która tam zresztą nie obowiązuje), oraz 2. wielka część tej ziemi dostała się drogą parcelacji w ręce tak zwanych ślajaków (t. j. ludzi, którzy umieją wprowadzić po polsku, ale czują się obecnie Niemcami, tak jak przedtem byli zwolennikami Austrii, a w czasie akcji plebiscytowej zwolennikami Czechów.

Stypendja dla uczniów Akad. Górnośl. w Krakowie.

Kopalnie francuskie ufundowały stypendjum dla uczniów Akademii Górniczej w Krakowie, celem ułatwienia im wyjazdu na praktykę wakacyjną do Francji. W bieżącym roku szkolnym wyjedzie kilkunastu akademików przez Misję Francuską w Mysłowicach.

Z obrad Komisji Regulamin.

Komisja Regulaminowa rozpatrzyła na posiedzeniu dnia 7. bm. dwa wnioski prokuratorii o wydanie posłów Szuszcika (P. S. L.) i Rumpeltha (P. P. S.) — Choćby pos. Szuszcik sam prosi o wydanie jego przez Sejm, aby mieć

Pod koniec posiedzenia przyjęto rezolucję w sprawie ściągania podatku na Śląsku Cieszyńskim. Następnie uchwalono nagłość wniosku uzasadnionego przez posła Szuszcika w sprawie regulacji Wisły na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Po wysłuchaniu wyjaśnienia ks. posła Brzuski w sprawie poruszonej na wstępie przez posła Borysa (P. P. S.) zamknął marszałek dzisiejsze posiedzenie sejm. Termin następnego posiedzenia zostanie naznaczony później.

Ziemia polska winna zatem wrócić do rąk polskich. Nadmienić wypada, że przy parcelacji wywieziono ze Śląska ogromną ilość bydła, skutkiem czego daje się tam odczuwać brak sił pociagowych i mleka.

4. Co do szkolnictwa — ludność domaga się utworzenia w przyszłym roku szkół powszechnych polskich tam, gdzie ich dotąd nie ma, a więc w trzech gminach: w Komorowicach, Wapiennicy i Mikuszowicach.

5. W dziedzinie opieki społecznej należałoby przeznaczyć większy fundusz na utrzymanie domu sierot i otworzyć koniecznie wojewódzki przytułek dla starców. Przytułku takiego Cieszyńskie nie posiada dotąd wcale, a cały ciężar utrzymania niedołężnych starców i kalek spada na gminy.

6. Trzeba szybko ujednolicić administrację kościelną. Jak wiadomo, pomimo utworzenia administratury apostolskiej w Katowicach — Śląsk Cieszyński należy jeszcze do diecezji Wrocławskiej.

7. Ważną kwestją, wymagającą rychłego uregulowania, jest także sprawa paszportów. Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie robi trudności przy wystawianiu paszportów Czechom na podróż do Polski, pozwalając tylko na jednorazowy przejazd (jednorazowa wiza kosztuje ponad 100 tysięcy marek polskich). Viceversa konsulat czeski postępuje tak samo z obywatelami polskimi. Wszystko to odbija się niekorzystnie na obywatelach polskich, a wskutek wysokiej ceny paszportu grozi to niebezpieczeństwo, że ludzie, pracujący po stronie czeskiej rzucą swoje zajęcia, przysparzając Polsce bezrobotnych.

8. Należałoby między innymi przystąpić do regulowania rzek Brynicy i Wisły, oraz pobudować na Wiśle mosty, aby połączyć obie części Województwa Śląskiego. (Na całej przestrzeni posiadają one tylko jeden punkt styczny, a mianowicie most między Dziedzicami i Goczałkowicami).

możność usprawiedliwienia się przed sądem. Komisja Regulaminowa odroczyła sprawę aż do nadejścia już zażądanych aktów sądowych. Przy pomocy prawnika Sejmowej Komisja akta te i przedstawi sprawę Sejmowi do ostatecznego załatwienia. — Wniosek o wydanie pos. Rumpeltha za przestępstwo prasowe z czasu walki wyborczej Komisja Regulaminowa odrzuciła.

Niemcy wyzyskują pogrzeb esseński do manifestacji politycznych.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Z powodu pogrzebu w Essen zaprojektowano na dziś w całych Niemczech manifestacje o charakterze politycznym.

Niemcy -- Litwa

ENERGICZNE ZARZĄDZENIA PRZE CIWKO NIEMCOM.

Kłajpeda, 9. 4. (Pat.) Komendant miasta Budrys wydał nowe rozporządzenie, na mocy którego t. zw. niemiecko-litewski związek ojczysty został rozwiązany. Prasa pozostaje pod ostrą cenzurą prewencyjną. Ruch uliczny po godzinie 8. mej wieczorem jest zakazany. W ciągu dnia najwyżej pięć osób może się grupować na ulicach. Od poniedziałku kupcy mają być zmuszeni do otwarcia sklepów. Wszyscy wybitniejsi działacze niemieckoliteńskiego związku ojczystego zostali aresztowani i wywiezieni w samochodach z Kłajpedy.

TAK SIĘ KOŃCZY ZŁA PRZYJAŹŃ.

Warszawa, 10. 4. Litwini w Kłajpedzie biorą się energicznie do Niemców. Wszelkie zgromadzenia i manifestacje niemieckie są rozbijane przez żołnierzy. W ważniejszych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Wszystkie niemieckie organizacje zostały rozwiązane a ich przywódcy znajdują się w więzieniu.

Stosunek Włoch do Polski.

Berlin, 10. 4. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ podaje dziś następującą depeszę swego korespondenta rzymskiego: Na posiedzeniu Rady Ministrów referował Mussolini o spotkaniu swoim z Skrzyńskim, który przybył do Mediolanu, by wyrazić podziękowanie Polski za przyjaźne stanowisko Włoch w sprawie wschodnich granic Polski.

Omawiano także sprawę dostawy nafty oraz węgla z Polski do Włoch, przy czem minister polski wyraził gotowość udzielenia najdalej idących ustępstw. Włoscy przedstawiciele handlu przybyli już do Warszawy, gdzie im przyrzeczono najdalej idące korzyści.

Umowa kolejowa Polski z Estonją i Łotwą.

Warszawa, 10. 4. (Pat.) Dziś w ministerstwie kolei żelaznych rozpoczęły się narady z przedstawicielami kolei łotewskich i estońskich w sprawie zawarcia konwencji, dotyczącej komunikacji między Polską i Łotwą i Polską a Estonją przez Łotwę. Na czele delegacji łotewskiej stoi inżynier Schmidt, zaś na czele delegacji estońskiej inspektor kolejowy inżynier Zelja. Z polskiej strony przewodniczy dyrektor departamentu przewozowego Kołakowski.

Uznanie dla naszej gospodarki.

Poznań, 10. 4. Amerykańska delegacja handlowo-przemysłowa zwiedziła fabryki wagonów Cegielskiego i kilka wzorowych majątków ziemskich. Amerykanie wyrażali się z największym uznaniem o stanie naszego przemysłu i naszych gospodarstw rolnych.

Teror niemiecki na Śląsku Opolskim.

Na co Niemcy sobie pozwalają u siebie i u nas.

„Katowiczerka“, „Oberschl. Kurier“ i inne pisma niemieckie wszczęły z Polską wojnę o szkołę niemiecką, zarzucając władzom polskim tolerowanie rzekomej hecy polsko-nacjonalistycznej przeciwko szkole niemieckiej, a prasie polskiej zarzucając uprawianie tej „hecy“. „Katowiczerka“ pod stałymi rubrykami „Heca przeciw szkole mniejszości niemieckiej“, „Dalsza heca“ i t. p. z dnia na dzień podaje w tłumaczeniu niemieckim głosy miejscowej prasy polskiej donoszącej o rezolucjach, powziętych przez ludność lub towarzystwa miejscowe żądających posyłania dzieci polskich do szkół polskich, a nie niemieckich. Już tedy sam fakt, że rodzice polscy starają się o szkołę polską dla swych dzieci, „Katt. Ztg.“ uważa za „terror“, popełniany na ludności niemieckiej i wzywa prokuratorję polską do zajęcia się tą sprawą i ukarania „winnych“, w tym wypadku więc redaktorów polskich i wszystkich tych Polaków, którzy domagają się szkoły

polskiej dla dzieci polskich.

Porównajmy jednak, jak wygląda w praktyce „terror“ polski, na który skarży się prasa niemiecka, a faktyczny terror niemiecki na Śląsku Opolskim, o którym tamtejsza prasa polska rzadko wspomina z obawy przed napadami orgeszowców. Bo pierwsza i najważniejsza różnica między obu gatunkami owego terroru jest ta, że prasie niemieckiej na Śląsku polskim pozwala się na wszystko, podczas gdy prasa polska w niemieckiej części Śląska pod grozą srogich kar i sroższych jeszcze gwałtów tajnych band wszechniemieckich liczyć się musi z każdym drukowaniem słówkiem. Istotnie też skutkiem terroru niemieckiego tamtejsza prasa polska stała się tak potulną i lojalną, że stanowić może wzór przykładu skromności politycznej dla tutejszej prasy niemieckiej.

Prasa niemiecka, walcząc o szkołę niemiecką na Śląsku polskim, mniema stwierdzać akty terroru polskiego, jeżeli pisze, że Polacy ośmielają się prosiwać niedoświadczonych i niesprawdliwych Niemców tutejszych i ich organów prasowych. Wszak Niemcy tutejsi posiadają setki szkół, tak elementarnych jak i średnich (wyższych), których nawet Polacy tutejsi dotąd nie posiadają, a w niemieckiej części

Śląska istnieją zaledwie dwie nędzne szkoły polskie!

Hakatystyczno-niemieckie organy prasowe śmia alarmować świat zmyślonymi wypadkami „terroru“ polskiego w polskiej części Śląska, gdzie od wielu miesięcy żadnemu Niemcowi ani włos z głowy nie spadł, podczas gdy w niemieckiej części Śląska znęcanie się nad ludnością polską jest na porządku dziennym!

Znane są wypadki ustawicznego terroru na kopalni „Dellbrück“, której przynależność państwu ostatecznie nawet nie należy do Niemców, bo położona jest w t. zw. strefie neutralnej i los tej kopalni ma być dopiero rozstrzygnięty przez komisję graniczną. Bojówki niemieckie, mające poparcie w tamtejszej niemieckiej radzie załogowej, napadają na robotników polskich, zatrudnionych na tej kopalni i obijają ich do krwi, w tym celu, aby robotników polskich zmusić do zaprzestania pracy w tej kopalni a zapełnić ją robotnikami niemieckimi, w rezultacie przekonać komisję graniczną, że kopalnia „Dellbrück“ należy się Niemcom, bo sami Niemcy w niej pracują.

O terrorze niemieckim donoszą ustawicznie jeszcze z wielu innych miejscowości. Nie można tam odbywać ani zwyczaj-

nych zebrań towarzyskich — tem mniej wieców politycznych! — z obawy przed bandami orgeszowcami, które tylko czekają na okazję rozbijania zebrań polskich i krwawej zemsty na niewinnych.

A jak jest u nas?

W ostatnim numerze „Grenz-Ztg.“ (w n-rze na niedzielę) p. Jerzy Jeleń zamieścił „List otwarty“ do p. Calondera i burmistrza m. Katowic p. dr. Górnik, donosząc o ciężkim poturbowaniu go w Bytomiu, Gliwicach i w Zalesiu, gdzie bawił u swych krewnych, przez uzbrojone bojówki niemieckie. P. Jeleń stwierdza, że między napastnikami było kilku braci Bubbellow, którzy choć znani orgeszowcy, zatrudnieni są w magistracie w Katowicach i wzywa burmistrza p. Górnik, aby nareszcie oczyścić urzędy miejskie z wrogich Polsce zakapturzonych orgeszowców, a p. Calondera pyta, od czego istnieje ustanowiony traktatem genewskim urząd dla mniejszości narodów, jeśli Niemcom bezkarnie uprawiać wolno krwawy terror na ludności polskiej i uchodźcach polskich?

Cała ludność polska zaprawdę pyta zdumiona: „Po co istnieje ten urząd, który nic nie czyni w obronie maltretowanej ludności polskiej?“...

Przesilenie w naszym rybołówstwie morskiem.

Nasze rybołówstwo przechodzi obecnie ciężki kryzys ekonomiczny, spowodowany katastrofalnym spadkiem marki w ciągu ostatnich miesięcy, do czego dołączyło się zniszczenie łodzi i przyborów rybackich przez listopadowe, grudniowe i styczniowe burze. Gdy bowiem cena bawelniny na sieci w czerwcu 1922 r. wynosiła 10 000 mk., obecnie wynosi blisko 150 000 mk. Również nieomal 10—15 krotnie podniosły się ceny nafty i innych artykułów niezbędnych do wykonywania zawodu rybackiego Tymczasem ceny ryb, zależnie od niepomyślnej koniunktury, jaka wogóle jeszcze istnieje dla zbytu poławianych na naszym wybrzeżu ryb, a także zależnie od cen mięsnej karmy, podniosły się tylko 3—5 krotnie. Obecnie w tak niekorzystnych warunkach rozpoczynający się sezon wiosennych połowów jest przełomowy dla rozwoju całego naszego rybactwa i z tego względu wymaga szczególnej opieki rządu, aby ludność kaszubska na naszym wybrzeżu ułatwić przetrwanie krytycznych chwil, a tem samem zapobiec zapowiadającym się groźnym skutkom stanu obecnego w przyszłości.

Ludność kaszubska, która przez nikogo niewspierana, przez wieki stała na straży polskości naszego morza i zdołała zachować swoją polskość aż do odrodzenia państwa polskiego, obecnie wskutek trudności gospodarczych, spowodowanych dewaluacją marki, zmuszona jest zaniechać w znacznej mierze swego zawodu rybackiego a nawet stopniowo porzucić swój posterunek nadmorski, skoro jedyny jej zarobek, jakim jest rybołówstwo, bądź przestaje się opłacać, bądź też z braku środków technicznych i organizacji kredytowych ohyli się ku upadkowi. Wyparcie ludności kaszubskiej, zahartowanej w oporze przeciwko zalewowi niemieckiemu z jej odwiecznej placówki będzie miało bardzo poważne skutki dla przyszłości polskiego morza i rozwoju polskiej żeglugi morskiej.

Wobec tak niepokojącego naszego rybołówstwa morskiego, posłowie gen. Haller, Stefan Dąbrowski, E. Dubanowicz i kol. z klubu Chrześc. Narodowego zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie podniesienia upadającego rybołówstwa kaszubskiego oraz udzielenia przez rząd pomocy kredytowej organizacjom rybackim na wybrzeżu morskiem.

Brzmienie wniosku jest następujące: Wzywa się rząd, aby jak najrychlej przyszedł z pomocą rybołówstwu kaszubskiemu na naszym wybrzeżu przez: 1) udzielenie doraźnej pomocy najbardziej poszkodowanym przez burze rybakom za pośrednictwem urzędu rybackiego w Wejherowie; 2) wniesienie przez p. ministra skarbu do sejmu projektu ustawy o udzieleniu gwarancji państwowej na kredyty, jakie na tej podstawie Związku Rybackiego zdołają uzyskać w Poczcie Kasie Oszczędności, w P. K. K. P., oraz innych instytucjach finansowych aż do wysokości 2 miliardów mk., a to w celu wzmocnienia swych funduszy obrotowych.

Jak się dowiadujemy, poseł Stefan Dąbrowski interwenjował w tej sprawie w ministerstwie skarbu. Szef departamentu skarbowości p. dyr. Kauzik oświadczył, że gotów jest wnieść do sejmu projekt ustawy gwarancyjnej, koniecznej dla wszelkiego rodzaju kredytów w celu rybołówstwa. Na zapytanie posła Dąbrowskiego w depart. pożyczkowym P. K. O. oświadczone gotowość udzielenia żądanych we wniosku kredytów za gwarancją rządową. Jak widzimy zatem, sprawa pomocy finansowej rybakom kaszubskim przybiera formy konkretne.

Gospodarze socjalistyczni!

Miała Polska od pierwszych dni swego państwowego bytu dziwne szczęście do towarzyszy z pod czerwonego znaku.

W pierwszych dniach niepodległości naszej mieliśmy gabinet Moraczewski-Daszyński-Barlicki, same tuzy czerwone — i jakoś nie szło — a raczej szło z dnia na dzień gorzej.

Potem w drugiej chwili przełomowej znów socjaliści wsunęli swego człowieka do gabinetu — „wielkiego” Daszyńskiego. I zaraz rozpoczęła się podwórkowo — partyjna robotka,

Poświęcenie biblioteki kolejowej.

Tarnowskie Góry. W niedzielę 8. b. m. odbyła się rzadka uroczystość poświęcenia na tej podstawie Związku Rybackiego z Ligonia, poety i patryoty górnośląskiego z fundacji p. Józefa Draheima obywatela z Poznańskiego.

O godz. 9, rano na dworcu ozdobionym zielenią powitały fundatora p. Dr. dwie córki kolejarzy miejscowych w strojach krakowskich: 6-cioletnia Hildegard Sitkówna i 8-mioletnia Andzia Ziętkówna, która udatnie wypowiedziała przemowę wierszem i wręczyła fundatorowi bukiet róż. Potem witał zebranych p. radca Jasiulek, naczelnik miejscowego urzędu ruchu. Dłuższą przemowę w nader serdecznych słowach wygłosił główny organizator bibliotek kolejowych na terenie Polski zachodniej p. prof. Kowalski o potrzebie oświaty, w końcu wręczył trzem najlepszym uczniom miejscowego gimnazjum, synom kolejarzy, pięknie oprawne książki na pamiątkę otwarcia biblioteki z napisem: „Dla zachęty do nauki i cnoty”. Nagrody te dostali: Wyczyszczok Eryk, Podleska Herbert i Morawiec Jan. Ojcowie nagrodzonych uczniów dziękowali wzruszeni za te nieoczekiwane prezenty. Przemówił jeszcze krótko p. Krzykała, starszy kontroler, poczem wspaniały pochód ze sztandarem i orkiestrą kolejową na czele, poprzedzany sztandarem delegacji Koła Polek ruszył czwórkami przez miasto do kościoła, gdzie w czasie uroczystego nabo-

żeństwa chór miejscowy wykonał piękne pieśnią z towarzyszeniem orkiestry kolejowej.

Po nabożeństwie pochód wrócił w tym samym porządku na stację, gdzie miejscowy proboszcz ks. Lewek dokonał poświęcenia biblioteki i wygłosił stosowną mowę. Po nim przemawiali pp: prezes dyrekcji kolei p. Nosowicz, dziękując fundatorowi oraz niestrudzonemu organizatorowi bibliotek kolejowych p. prof. Kowalskiemu, poczem odczytał 2 depesze: od ministra kolei inż. Marynowskiego i od szefa biura prezydyjnego. Dalej przemawiał p. prof. Kowalski, wznosząc okrzyk na cześć fundatora biblioteki oraz prezesa dyrekcji kolei. Zabrał jeszcze głos prezes Towar. Czyteln. Ludowych p. Beym, radca Jasiulek, poczem kolejarz p. Zięba z Chorzowa dokonał zdjęcia fotograficznego.

W czasie skromnego lecz nader sympatycznego przyjęcia z miejscowym starostą oraz przedstawicielami duchowieństwa, rady miasta itp. na czele kilkakrotnie przemawiali jeszcze wszyscy wyżej wymienieni mówcy oraz dyrektor tut. gimnazjum ks. Siara, radca miejski p. Zuber, delegat kolejarzy z Rybnika p. Bielawny i inni.

Wzniosłą i nastrojową zarazem uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty Kołopnickiej z towarzyszeniem orkiestry. Po południu odbył się koncert orkiestry kolejowej oraz przedstawienie amatorskie. K. K.

— Karmienie żołnierzy naszych literaturą socjalistyczną, rozciąganie nad nimi szczególnego rodzaju opieki — robienie propagandy zagranicą niby to dla Polski — a w rzeczywistości dla swoich ludzi i dla partii.

Dziś, znów nas czerwoni bracia uszczęśliwił pragnął wysuwając na komisarza do walki z drożyzną towarzysza Hartleba.

Ten socjalistyczny geniusz tak skutecznie zabrał się do walki z drożyzną — że ta, ze strachu przed nim, silniej nas dziś gniecie niż kiedykolwiek. Oto co w sprawie tej pisze „Gazeta Codzienna”:

O nadzwyczajnym komisarzy dla zwalczania drożyzny p. Hartlebie dowiedziała się opinia publiczna tylko tyle, że temu z sprawami gospodarczymi zupełnie nieobeznanemu urzędnikowi zawotowano 200 miliardów marek, a część tej kwoty wypłacono, co powiększyło z natury rzeczy inflację więc i drożyznę. Od czasu objęcia przez p. Hartleba rządów, stwierdził warszawski urząd statystyczny, że drożyzna wzrasta.

A mianowicie, w lutym o 65, w marcu o 30,9 procent. Czy to ma być następstwem skutecznej walki z drożyzną, efektem udzielonego dwustumiljardowego kredytu? Czy ten wzrost stały, szalony, drożyzny i to mimo, że kurs marki polskiej prawie od miesiąca się ustalił, nie dowodzi, że pan Hartleb nie umie spełniać swojego zadania? Na co się właściwie czeka? Czy na nowe narady i wydanie szumnych nowych komunikatów grozących ogniem i mieczem, lichwiarzom towarowym, a chybających już nawet celu uspokajania opinii publicznej bo już spowszedniały?

Czy z tego milczenia, z tej ciszy ma się nabierać przekonanie, że sfery autorytatywne wogóle już zrezygnowały z walki z zbrodniarzami niszczącymi ludność a więc i państwo? Czy w ślad za uchwałą sejmu zostawiającą prawo rolnikom do paskowania, ma być wogóle dozwolony rabunek na ludności? Czy sfery autorytatywne zdają sobie z tego sprawę, że ceny wielu najniezbędniejszych artykułów, a nawet spożywczych już przeszły parytet złota, a więc ceny pokojowe zaś płacę np. funkcjonariuszy państwowych nie dorównują nawet połowie tego parytetu, to zaś musi z natury coraz bardziej przyczyniać się do korupcji, gdyż całymi latami nikt nie może choćby chciał, ginać z głodu.

Niezwykła historia na tle morderstwa.

Prasa francuska kolonialna opisuje następujący niezwykle wypadek:

W stolicy miasta St. Denis na wyspach Zjednoczenia (Reunion), pozostających we władaniu francuskim zamordowano bogatego kupca M. Villiera. Morderstwo zostało spełnione na tle rabunku. Nieliczna policja tamtejsza zawa-

żała pomocy wojska i łącznie otoczyła miasto w celu uniemożliwienia sprawcy ucieczki.

Lecz żadne starania nie były w stanie doprowadzić śledztwa do pomyślnych wyników; morderca znikł.

Według praw tamtejszych, oczekiwał go sąd doraźny z nieuniknioną szubienicą. Nazajutrz zrana po opisanym wypadku zmarł miejscowy urzędnik celny, zasłużony wojskowy. W domu przedpożrebowym przy kościele św. Matyldy ustawiono trumnę ze zwłokami. Czterech żołnierzy w mundurach galowych, wyznaczono do asysty, zmienianej co kilka godzin. W kaplicy znajdowały się jeszcze zwłoki pewnego krajowca oraz młodej dziewczyny, córki plantatora z okolic miasta.

W godzinach południowych miało się odbyć przeniesienie zwłok dziewczyny na cmentarz miejski. Właśnie zaczęła się schodzić rodzina zmarłej, a z nią spora gromada przybyłych ze wsi kolonistów i robotników rolnych.

Nareszcie kapłan, poprzedzany przez zakrystjana, rozpoczął modły, poprzedzające eksportację. Wówczas to matka zmarłej dziewczyny, zanosząc się od płaczu, zażądała otwarcia trumny dla spojrzenia na ukochaną twarz już poraz ostatni. Trumnę zdjęto z wysokiego katafalku i ustawiono na podłodze w celu zaspokojenia życzeń matki.

Lecz jakie wielkie było zdziwienie i zarazem przerażenie obecnych, gdy po odjęciu wieka ukazał się leżący w trumnie mężczyzna z brodą w odzieży robotnika portowego. Mniemany nieboszyk spojrzął dokoła i prawdopodobnie byłby uciekł, lecz widok czterech żołnierzy z karabinami w rękę przegwodził go na miejscu.

Rudy człowiek ruchem szybkim, jak myśl, sięgnął do kieszeni i nim mu zdołano przeszkodzić, strzałem, wymierzonym w usta odebrał sobie życie.

Jak następnie stwierdzono, był to Jan Milrey, już niejednokrotnie karany recydywista, przebywający w St. Denis na robotach przymusowych.

Gdzie się jednak podziały zwłoki córki plantatora? Dopiero przy obszukiwaniu kościoła znaleziono je, ukryte pod katafalkiem.

Według domysłów badaniem śladów dokoła kościoła, odcisniętych na piasku, sprawa przedstawiała się jak następuje: Spełniwszy zbrodnię. Milczy, już nie mogąc uciec z miasta, pędził na oślep i po drodze natrafił na kaplicę. Otwarty lufcik wentylacyjny ułatwił mu dostanie się do wnętrza. — Wydobyl zwłoki dziewczyny i po ich ukryciu, ułożył się w trumnie, której wieko nasunął w sposób ułatwiający oddychanie. W tem niezbyt

wygodnem położeniu zamierzał przecze-kać aż się zakończy oblawa policyjna, poczem uda mu się taką samą drogą wymknąć na swobodę. Spełnienie zamiaru uniemożliwiło mu przyniesienie zwłok oficera, zwłaszcza jego ani na chwilę nie odstępowała eskorta honorowa.

W kieszeniach odzieży zbrodniarza znaleziono pieniądze i kosztowności, zrabowane Villierowi. Zwrócono je wdowie.

Sejm i Rząd chcą ratować prasę polską.

Sejm zbierze się 12. kwietnia na pierwsze po świętach Wielkiejnocy posiedzenie. Na porządku dziennym tego posiedzenia między innymi widnieje dyskusja w sprawie przyjęcia z pomocą prasie polskiej. Tę dyskusję należy zacząć od stwierdzenia, że w Niemczech wagon papieru drukowego, sfabrykowanego z drzewa, ściętego w Polsce i przywiezionego do Niemiec, kosztuje z dostawą do granicy polskiej 26 milionów marek polskich, podczas gdy wagon papieru drukowego, sfabrykowany w Polsce z drzewa, ściętego w Polsce, kosztuje co najmniej 40 milionów marek, a nawet i więcej. Dlaczego? Bo pp. fabrykanci papieru drukowego w Polsce, zawiązawszy kartel, nie chcą oddawać swego towaru taniej. Nie przestają oni na tym skromniejszym zysku, którym kontentują się fabrykanci niemieccy, jeszcze nie zdemoralizowani lichwą wojenną, lecz korzystając z monopolu celulozy i z ochronny wysokich cel przywozowych, bezlitośnie wyzyskują prasę polską i pchają ją ku ruinie, byle tylko gromadzić jak największe zyski.

Kto zatem, rząd albo Sejm, albo oba czynniki razem pragną ratować prasę polską, przedewszystkiem muszą okiełznać apetyty fabrykantów papieru drukowego. To nie jest zjawisko normalne, jeżeli nawet uwzględnimy bardziej nowoczesne, bardziej rozsądne i tańsze metody produkcji w Niemczech, by niemiecki fabrykant papieru, zmuszony sprowadzać drzewo z Polski, kontentował się ceną 26 milionów marek polskich za wagon papieru drukowego, podczas gdy fabrykant papieru w Polsce, mając drzewo na miejscu, brał za wagon takiego papieru po 40 milionów i więcej. Należy obniżyć cło przywozowe na papier zagraniczny i trzeba nie bać się groźby fabrykantów papieru, rujnujących prasę polską, że oni w takim razie zamkną swoje papiernie. Ludzi, żyjących w Polsce z prasy codziennej, jest więcej, niż 9000 robotników, zatrudnionych w papierniach. Prócz dziennikarzy jest personel techniczny, administracyjny, anonsowy. Dalej biura dzienników i ogłoszeń, właściciele straganów z gazetami chłopcy, sprzedający je na ulicach, kioski na dworcach kolejowych. Razem w całej Polsce z pewnością pięć albo sześć razy tyle, ilu robotników w papierniach. Do tego trzeba dodać stratę dla życia politycznego i państwa, gdyż dzisiaj państwo bez prasy przypomina armatę bez kuli. Nikt w prasie nie projektuje zniszczenia przemysłu papierniczego w Polsce. Fabryki niech idą, robotnicy niech mają zatrudnienie, fabrykanci niech zarabiają, lecz godziwie! Gromadzenie setek tysięcy i milionów dolarów kosztem rujnowania prasy polskiej, jest zbrodnią wobec państwa. Rząd i Sejm przyjdą prasie polskiej z pomocą i państwu przysłużą się rzetelnie, jeżeli zmuszą fabrykantów papieru drukowego do poprzestania na mniejszym zysku, niż do tej pory.

Województwo Śląskie.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Mikołów. Wielki zaszczyt spotkał nasze miasto w pierwsze święto Wielkanocne; zawiątał bowiem do nas najprzewielebniejszy ks. Administrator Apostalski Dr. Hlond. Już od wczesnego rana spieszyły tłumy wiernych z miasta i okolicy do kościoła, gdzie miało nastąpić uroczyste powitanie najwyższego dostojnika kościelnego na Śląsku. Miasto przybrało szatę świąteczną. Na wszystkich domach powiewały sztandary kościelne i narodowe; przed kościołem sterczały dwie wysokie i śliczne bramy tryumfalne, które z dala ujawniały wielką radość i przywiązanie ludu do swego pasterza.

Krótko przed godz. 10. zajeżdżał samochodem przed kościół najprzew. ks. Administrator w otoczeniu duchowieństwa i delegacji złożonej z przedstawicieli miasta i zarządu kościelnego. Przy odgłosie dzwonów i dźwiękach

nasz arcybiskup uroczystą Mszę pontyfikalną i udzielił ludowi błogosławieństwa Ojca św.
Po południu nie omieszkał ks. Administrator dać sobie przedstawić działkę szkolną, do której pouczającymi słowy przemówił. Następnie odprawił nasz arcybiskup uroczyste nieszpory i po nabożeństwie pospieszył do szpitalu, gdzie odwiedził wszystkich chorych udzielając słowa zachęty i pociechy. W końcu zwiedził jeszcze ks. Administrator miejscowy klasztor, zakład Miarki i gimnazjum, skąd wieczorem podążył z powrotem do Katowic.

Parafianin.

Ligota Pszczyńska. Stacja kolejowa pierwotnie „Idawehche“, następnie Panewnik otrzymała nazwę Ligota Pszczyńska. Urząd pocztowo-telegraficzny pierwotnie Panewnik nazywa się teraz Ligota Śląska. Połączono kroki, żeby urząd pocztowy w obrębie gminy nosił tę samą nazwę, co gmina i stacja. Gmina Panewnik nie ma ani stacji, ani urzędu pocztowego.

Panewniki. Zeszłego roku otwarli O. O. Franciszkanie (Reformaci) w Wieluniu, w ziemi kaliskiej, swój nowicjat, gdzie młodzieńcy, wstępując do Zakonu spędza pierwszy rok zakonnny. Tu, niby z źródła życia franciszkańskiego, mają czerpać ducha ubóstwa i pobożności wszelakiej, aby później, po ukończeniu studiów gimnazjalnych, filozoficznych i teologicznych, jako mężowie światli i poświęcenia pełni, pracować dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Pierwszym i nieodzownym warunkiem jest powołanie zakonne, czyli szczera chęć służenia Bogu doskonałej, niż w świecie. Dalej wymaga się przynajmniej ukończonej 7 klasy gimnazjalnej z łaciną i greką. Wydatków żadnych w czasie nowicjatu i potem ponosić nie potrzeba. — **Zgłoszenia przyjmuje:** Przewilebny O. Porwincjał O. O. Franciszkanów w Panewnikach na G. Śląsku, kresie.

Śląsk Opolski.

Z ZABRSKIEGO.

Zabrze. (Miljonowa kradzież). Ciężka stratę poniosła Róża Hertzko, handlarzka z ulicy Nast. Tronu 85. Do jej mieszkania i składu włamali się złodzieje, zabierając złoty zegarek męski, srebrny zegarek, 80 tys. mk. gotówki i uieliznę. Wartość złodziejskiego łupu obliczono na 3 miliony mk.

Z RACIBORSKIEGO.

Racibórz. (Trup w Odrze). W rzece za koszarami wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny. Na trupie znajdują się ślady, pochodzące od gwałtownych uderzeń. Należy przeto przypuszczać, iż nieszczęśliwy został wrzucony do Odry przez bandytów po poprzednim zamordowaniu i ograbieniu.

Z OPOLSKIEGO.

Opole. (Ciekawe zestawienie). Ruch osobowy pomiędzy polską i niemiecką częścią G. Śląska musi być dość ożywiony jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w samym mieście Opolu 1708 osób posługuje się tak zwaną kartą cyrkulacyjną. Jest to dokładna cyfra jaka w tych dniach ogłosił opolski urząd dla wydawania kart cyrkulacyjnych. Ile kart cyrkulacyjnych wydano dotychczas w całym powiecie opolskim nie wiadomo wprowadzić, lecz wnioskuje z przepelnionych pociągów zdających co niedzielę i poniedziałek w stronę naszego obwodu przemysłowego, przypuszczać należy, że bardzo pokaźna liczba naszej ludności pracuje w Polsce przyznanej części G. Śląska. Uzyskanie karty cyrkulacyjnej nie patrafił obecnie na żadne trudności. Lecz w miarę jeszcze zwiększonego ruchu pomiędzy polską i niemiecką częścią G. Śląska jest możliwym, iż uzyskanie takiej karty cyrkulacyjnej mogłoby natrafić na pewne trudności. Dla tego w własnym interesie radzimy Rodakom wystarać

się zaraz o rzeczoną kartę cyrkulacyjną. Przy tej okoliczności nadmieniamy, że biuro Związku Polaków dla Opola i okolicy chętnie w tej sprawie służy radą, nieuswiad. Rodak. Biuro Związku Polk. Dzielnicy I. w Niemczech mieści się w Opolu, w Rolniku. Pieniądże polskie przewiezione z tamtej strony Śląska wymienia Bank Rolników w Opolu, przy drodze Zakrzowskiej (Nikolaistr. 86 a). Tamże przyjmuje się także składki na cele dobroczynne. Będącym już w posiadaniu karty cyrkulacyjnej zwraca się uwagę na to, żeby pilnowali swej karty cyrkulacyjnej, gdyż w razie zaginięcia, urzędy nader niechętnie się odnoszą, jeżeli atawia się wniosek o wystawienie duplikatu. Ponadto każde wystawienie karty cyrkulacyjnej połączone jest z kosztami.

Jasienie pow. oleski. Znowa nieszczęsna broń. W pierwsze święto wielkanocne zdarzyło się tu okropne nieszczęście. W odwiedzinach rodziny pewnego robotnika, dominialnego przybył syn, pracujący obecnie na Zachodzie, który przywiózł ze sobą rewolwer. W niedzielę, kiedy syn był w kościele, ojciec muzyki i po odśpiewaniu pieśni powitalnej przez miejscowe towarzystwo śpiewu „Harmonia“ powitała na wstępie ks. Administratora dziewczynka wierszykiem wręczając mu bukiet kwiatów. Imieniem miasta powitał p. burmistrz naszego arcybiskupa, imieniem zarządu kościelnego powitał go p. mec. Pawlik a ks. proboszcz Skowroński powitał ks. Administratora serdecznymi słowy jako dawno oczekiwanego biskupa diecezji śląskiej.

Wstępując do kościoła błogosławił ks. Administrator ludowi i udał się na ambonę, skąd przemówił do wiernych w polskim i niemieckim języku. Wyłuszczył on cel swej misji zleconej mu przez Ojca św. i gorącymi słowami przekonującymi każde serce zachęcał do pokoju, do zgodnej pracy i do kroczenia drogi, którą po broń i zaczął ją oglądać. Nagle padł strzał, który zranił w brzuch żonę ro-

botnika. Lekarz stwierdził czterokrotne okaleczenie kieszki. Nieszczęśliwą umieszczono w lecznicy. Jest nadzieja, że będzie utrzymana przy życiu.

Sprawy towarzystw.

BACZNOŚĆ!

Katowice, Dąb, Józefowice, Bytków, Welnowice, Zalesze, Bogucice, Brynowa!

Celem omówienie programu Obchodu Narodowego 3. Maja prosimy wszystkie organizacje polskie Katowic, Dąb, Józefowice, Bytkowa, Welnowice, Zalesze, Bogucice, Brynowa o przysłanie delegatów swoich na konferencję do Katowic w czwartek, 12. b. m. o godz. 8 wiecz. na sali gimnazjum Państwowego przy ul. Augusta Schneidera.

Na konferencję zapraszamy także Władze nasze cywilne i wojskowe oraz Wiel. Duchowieństwo wymienionych miejscowości.

Tow. Czyt. Lud.

Stark, prezes Rady Głównej na Woj. Śląsk. X. Pyszkowski, sekr. gen. T. C. L.

Król. Huta. W czwartek, 12. bm. odbędzie się zebranie o godz. 8-mej w Czytelni Ludowej w gmachu straży pożarnej przy ul. Bytomskiej dla członków kom. festynowej. Na zebranie zapraszamy także członków komisji sportowej.

Świętochłowice. W czwartek 12. bm. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w Świętochłowicach pogrzeb śp. powstańca

Emanuela Dudka

z Łabęd pow. gliwicki. Kondukt żałobny wyrusza z szpitalu hutniczego. Liczny udział rodaków w pogrzebie pożądanym

Druk i nakład „Goniec Śląski“, Tow. Akc. w Katowicach, ul. Warszawska (Frydryka) 58.

Za redakcję odpowiada:

Wacław Skowmunt, Katowice.

Munk^a

mydło

Przodujący wyrób krajowy

Do siewu!

Seradele, owies, jęczmień, żółte i czerwone buraki (ćwikły), słaską czerwoną koniczynę i inne siewne artykuły ma zawsze na składzie.

Także ma do oddania:

amoniak i tomazyne.

Górnośląski Rolnik

Katowice, ulica Słowackiego nr. 14.

Dajemy do wiadomości, że dostarczamy

nowe młyńskie urządzenia

Ilość fabryki. U nas można otrzymać urządzenie jakie sobie kto życzy. Są urządzenia, które przemają za 24 godziny 30, 50, 100, 200 i 300 centnarów zboża. Niema żadnej różnicy co do zboża, to jest wszystko jedno. Dostarczamy do naszych młyńskich urządzeń maszyny parowe, motory elektryczne i benzolowe. Urządzenia będą przez naszych własnych inżynierów naszej fabryki pod gwarancją montowane. Kompletne mon można dostarczyć za 3 miesiące i puścić w ruch. Wyrabiamy najnowsze systemy monów, które na Śląsku w ruchu można widzieć w ruchu. Kto sobie chce dać młyn wybudować, proszę się zgłosić do

Hurtowni maszyn gospodarczych na G. St. Idler Boldt

Stanisław Nička, Mysłowice, Plac Wolności Nr. 7. Telefon 1112.

Cegielnia Parowa

Izraela Mandelbauma w Trzebinii (Małop.) poszukuje samodzielnego i wykwalifikowanego

techn. Kierownika cegielni

posiadającego wszystkie ku temu dane wykształcenia. Pierwszeństwo mają ci, którzy obznajomieni są również z działem organizacyjnym.

Zgubiłem

tymczasowy dowód demobilizacji, wystawiony przez P.K.U. w Krotoszynie dla Pawła Woźnicy ze Zdun, pow. Krotoszyński. Znalazcę proszę o zwrócenie powyższego dokumentu.

Paweł Woźnica w Belku, poczta Czerwionka, powiat Rybnicki.

„Żegluga Polska“ S. A. w Krakowie

Rynek główny 19.

Dział „Zwir“

Dostawa wagonami i furmankami po cenach najniższych do celów budowlanych, robót betonowych i budowy dróg i kolei.

A) z Krakowa

plasek wiślany, spóła (piasek ze szutrem), wiślana, zwir wiślany.

B) z własnej szutrowni w Bogumilowicach

twardy szuter z Dunajca składający się z granitu, gnajsu z domieszka piaskowca, spóła (gruby piasek ze szutrem).

Dostawa szybka.

Na żądanie szczegółowe oferty i próbki.

Poszukuję pożyczki

50 milionów mk. lub 100 milionów mkp. na 50 morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna na I. hipotekę dla zakupu innego gospodarstwa, które musi być natychmiast płacone. Dla pewności wobec niestałości waluty, może być zapisane w złotych polskich lub ilości zboża (pszenicy).

Zgłoszenia nadsyłać pod „W. W.“ do Ekspedycji „Gonca Śląskiego“ w Katowicach. —

Do sprzedania zaraz niedrogo

168 mór nowopolskiej miary t. j. Magdeburgskich 336 mór lasu, przeważnie sosna, 50 % budulcu i 50 % stempli, do tego 1500 sztuk nasienie, t. j. staro-drewna. Wiadomość udziela

Wł. Lange, Częstochowa, Kazimierza 9.

Warunek! Tylko polacy mogą kupić.

Cwikłe żółta

(Eckerndorfer)

ma bardzo korzystnie do oddania.

Hurtownia towarów „Reiffelsena“ dla Woj. Śląskiego

Katowice, ul. Jana 10. Telefon 643.

Małoność Laski, powiat Repno

ma na sprzedaż do natychmiastowej dostawy

ziemniaki jadalne

franko stacja Łęka 2 stacje przed Hanulinem.

Poszukujemy natychmiast

dwóch uczniów

z dobrem wykształceniem szkolnym, zamieszkałych w Katowicach. Zgłoszenia piśmienne.

St. Grabianowski i S-ka, Katowice Poczta 16.

Kawiarnia i Restauracja „Imperial“

Katowice, ulica Poprzeczna 5 (Querstrasse)

poleca Szan. Publiczności

przedniejszego gatunku likiery i wódki

oraz dobrze odleżale piwa

wyborną obywatelską kuchnię każdego czasu

śniadania, obiady, kolacje i przekąski zimne.

Usługa polska.

Z powodu wyprzedaży się, są

elegan. meble

do sprzedania.

Dr. Philippe

Tychy G. St.

Zgubiłem

dnia 29. 3. r. b. portfel z papierami wojskowymi i legitymacją z Policji oraz 100 000,— mkp. Znalazcę proszę o nadesłanie papierów na adres:

Jan Michalak — Katowice, ulica Krzywa nr. 7.

Górnoślązak,

obeznany w sprawach am-
towych i podatkowych —
władza językiem polskim i
niemieckim w słowie i pi-
śmie poszukuje posady
na Magistracie lub Staro-
stwie. Oferty pod A. B. 180
do Eksp. „Gonca Śląskiego“
w Katowicach.

Dwaj młodzi urzędnicy państwowe, biegli w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukują popołudniowego zajęcia w biurach handlowo-taryfowych, rachunkowych, firmach węglowych, bankowych i t. p. w obwodzie Katowickim. Zgłoszenia pod „Praca“ do Ekspedycji „Gonca Śląskiego“.

Kup „Złotą Pożyczkę Państwową“

Poszukuje się od zaraz

pomocnika biurowego

lub pomocniczkę.

Ubiegający się o posadę winien przynajmniej znać polską pisownię i umieć dobrze pisać na maszynie. Zapłata jak u funkcjonariuszy państwowych (grupa IV lub V).

Urząd Okręgowy Ligota Pszczyńska.

Samodzielnego ksiązkowego

poszukuje firma

Prymas T. A. w Tarnowskich Górach.

Przedsiębiorstwo francuskie w polskim Górnym Śląsku poszukuje

rutynowaną

korespondentkę

władającą językami francuskim, polskim, niemieckim i angielskim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografii i pisanu na maszynie. Panie, chrześcijanki, raczą swą ofertę i fotografię złożyć pod G. O. 103 do ekspedycji „Gonca Śląskiego“ w Katowicach.

Polecam się w kojarzeniu

małżeństw

Józefa Kłopotka, Katowice

Meisterstr. 7.

Bydgoszcz, ulica Gdańska 41.

Województwo Śląskie.

Zgubione karty cyrkulacyjne. Zdarzają się wypadki, że właściciele karty cyrkulacyjnej wystawionej np. w niemieckiej części G. Śląska, zgubili tę kartę w polskiej części nie mogą potem przekroczyć granicy. Zgubicieli znajdują się zwykle w przykrem położeniu, a konwencją genewską nie przewiduje w takich wypadkach żadnej pomocy. A przecież zgubiciel karty cyrkulacyjnej nie może pozostać za granicą, lecz musi wrócić do domu, legitymując się przy przejściu granicy jakąś inną legitymacją. Jak slychać, władze wojewódzkie zwróciły się do rządu polskiego, by się porozumieć co do formy przejścia granicy w podobnych wypadkach. Tymczasem zgubiciele karty cyrkulacyjnej muszą się zwrócić do władzy uprawnionej do wystawiania kart cyrkulacyjnych i zgłosić tam zgubę. Tamże otrzymają poświadczenie, które wizuje w województwie konsul niemiecki w Katowicach, zaś w niemieckiej części G. Śląska polski konsulat generalny w Bytomiu. Takie poświadczenie uprawnia do przekroczenia granicy.

Zwracamy uwagę na obwieszczenie Urzędu Skarbowego w Katowicach dotyczące zgłoszenia obrotu i kwartalnej przedpłaty podatku obrotowego. Obwieszczenie jest umieszczone w dziale ogłoszeń w dzisiejszym numerze „Głosu Śląskiego”. W dziale ogłoszeń w dzisiejszym numerze znajduje się obwieszczenie magistratu miasta Król. Huta w sprawie rachunków za elektryczność i wodę, na co zwracamy uwagę.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. (Kradzież z włamaniem). Z zamkniętego strychu Marjanny Świerkot w aKatowicach przy ul. 3-go Maja, skradziono ubrania, bieliznę i inne rzeczy ogólnej wartości 3 milionów marek niemieckich.

Katowice. (Kradzież). W tych dniach śladami się nieznani sprawcy do restauracji Pronobisa w Katowicach przy ul. Francuskiej

i skradli pewną ilość koniaku, papierosów, li-kierów ogólnej wartości 2 milionów mkp.

Bogucica. (Napać rabunkowy). Około północy napać trzech nieznanych i w rewolwerzy uzbrojonych bandytów na Ryszarda Zaskiewicza przechodzącego ulicą Krakowską. Bandyci zrabowali mu portfel z 32 tys. mkp. 1 tys. mkn. oraz dokumenta wojskowe opiewające na nazwisko poszkodowanego. Po spełnionym rabunku zbiegli w niewiadomym kierunku.

— (Znalezienie zwłok). Dnia 8. bm. znaleziono w Bogucicach przy ulicy Krakowskiej nr. 12 zwłoki pewnego mężczyzny. Dochodzenia policyjne ustaliły, że na głowie na rękach i nogach znajdowały się rany, które nieboszczyk zadał sobie sam w celu odebrania sobie życia. Trup jest identyczny z inwalidą wojennym Pawłem Ziemblikiem.

Różdzień. (Urzędowi gminy w odpowiedzi). W sprawie sprostowania urzędu gminnego dotyczącego obrazu Wilusia II. w kasie gminnej odpowiadamy: Wiem, iż urząd gminny musiał dać jakieś wyjaśnienie. Urząd gminy radzi korespondentowi, żeby się wpięty przekonał o stanie rzeczy, a nie podburzał obywateli przeciwko swej władzy. Otóż co do tego zarzutu odpowiadamy, iż obraz Wilusia obrażał nie tylko korespondenta i obywateli polskich, lecz także niektórych urzędników gminnych i to tych, co zdają sobie sprawę z tego, iż panowanie Wilusia minęło. Dziwne jest twierdzenie urzędu gminnego, że obraz ten przeniesiono dlatego, aby go kto nie skradł. Jeżeli ramy są tak wartościowe, jak urząd gminy pisze, to należało w owe ramy już dawno wprawić wizerunek Kościuszki lub podobiznę innego bohatera polskiego. Wizerunki polskich bohaterów są bez ram, a za to Wilus paradyje dalej za drogocennym szkłem i w drogich ramach — i musi stać pomiędzy sprzętami, jak urząd prostuje. Mnie się zdaje,

iż tutejsi Niemcy powinni ten obraz wykupić, potem sprzedać, a pieniądze obrócić na swoją „Minderheitsschule, bo tej tu jeszcze brak! Co się tyczy zarzutu podburzania obywateli, oświadczam, że nikogo nie podburzam, lecz krytykuję zwłaszcza tych, co tamują rozwój polskości w naszej gminie. **Uwaga redakcji:** Resztę korespondencji skreśliliśmy, ponieważ skreślona część nie dotyczy sprawy obrazu. Dodajemy jeszcze, iż p. soltys Suchy prosi redakcję o umieszczenie następującego zdania, którego brak w oświadczeniu urzędu gminnego w nr. 79 „G. Śl.” To zdanie brzmi: „Obraz ten weale na ścianie nie wisiał, ani nie stał na szafie, tylko był tamże położony, i zatem nie mógł być trzymany w uszanowaniu”. Tyle poprawka p. soltysa. C.

KRÓLEWSKA HUTA.

Król. Huta. Magistrat tutejszy zorganizował specjalną kasę w biurach przy ul. Bytomskiej 11. W kasie tej płacić się będzie należności za wodę, prąd elektryczny oraz kaucje.

Królewska Huta. Przy Miejskiej Szkole Handlowej urządza się w najbliższym czasie wieczorne kursa języka polskiego, korespondencji, buchalterji, rachunkowości, stenografji (Stolze-Schrey-Balczyńska) i pisanja na maszynie. Zgłoszenia należy składać od 12. do 16. bm. od 11—1 w południe w dyrekcji wymienionej szkoły przy ul. Gimnazjalnej 51. Kurs pisanja na maszynie kosztuje 36 000, a każdy inny kurs 24 000 marek polsk.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Tarn. Góry. (Dlaczego Donnermarckowie przyjęli obywatelstwo polskie?) Gazety krakowskie piszą: W roku 1921 umarł w 85 roku życia hrabia Artur Henckel-Donnersmarck, który pozostawił olbrzymie majątki i kopalnie na Śląsku, w Karymji, Jugosławji i we Włoszech. Pozostawił on syna i dwie zamężne córki, hrabiny Thun-Hohenstein i Kińsky. Uniwersalnym spadkobiercą został syn Edwin hrabia Henckel-Donersmarck, a obie

córki otrzymać miały według testamentu po milionie marek niemieckich i po 2 miliony koron austriackich wartości z r. 1921. Hrabina Kińska zgodziła się na taki spadek, ale druga córka hrabiny Thun-Hohenstein wytoczyła skargę o wypłatę jej części spadkowej według ustawy, albowiem testament jej ojca był dla niej krzywdzący. Spór toczy się od półtora roku Generalna dyrekcja tych dóbr umieszczała się po podziale Śląska w Katowicach, a 45 procent akcji sprzedała Anglikom, aby się zabezpieczyć przed kontrolą rządu polskiego. Przed kilkoma miesiącami rząd włoski zasakwestrował kopalnię Raibl hrabiemu Donnermarck. Aby się ratować przed tym krokiem, cała rodzina hrabinów Donnermarcków przyjęła obywatelstwo polskie, albowiem rząd włoski nie może polskiemu obywatelowi konfiskować majątku. Sąd w Celowcu, jako sąd właściwy, ma wkrótce wydać uchwałę, mocą której rozdzieli między spadkobierców cały spadek i w tym celu rozporządził oszacowanie i inwentaryzację kopalń, cukrowni, lasów itd. itd. Równocześnie członkowie rodziny Donnermarcków między sobą prowadzą rokowania, aby cały spór zakończyć dobrowolną ugodą. e

Nakło w tarnogórskim. Podczas nieobecności i choroby naszego księdza proboszcza pełnił obowiązki duszpasterskie w naszej parafji ks. Januszowicz. Jest to jeden z tych polskich kapłanów, którzy pokutować musieli na piaskach brandenburskich. Zaczynając ks. J. niedawno powrócił do stron ojczystych. Ks. Januszowicz pracował w naszej parafji bardzo gorliwie jako duszpasterz i w szkole niemieckiej w naszych towarzystwach i na polu oświatowym. Zapraszam oczywiście wygłosić nie mógł i od nich otrzymywał listy z pogrozkami — bo nie chciał polskie dzieci w Polsce Niemczyć. My parafjanie nakleńscy dziękujemy z tego miejsca ks. J. za jego pracę w naszej parafji i przepraszamy go za przykrości, które doznał od zaprzańców. **Wdzięczni paraf.**

Zadamy polskich nazw ulic w miastach i wioskach śląskich.

Wiadomości handlowe.

Śląska Izba Handlowa w porozumieniu z Katowickim Oddziałem P. K. K. P. ustaliła kurs marki polsk. ważny na dzień 11. kwietnia: za 100 marek niem. 200 marek polsk.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. 4. A. W. Tendencja dla walut nieco słaba, dla akcji w dalszym ciągu zwykła.

Dewizy.

Belgia	2,475—2,520—2,490
Berlin	2,07-50—2,04
Gdańsk	2,07—2,04
Londyn	200,975—201,300—199,000
Nowy York	43,300—42,750
Paryż	2,850—2,908—2,880
Praga	1,280—1,260
Szwajcaria	7,965—7,925
Wiedeń	61%
Włochy	2,160
Holandja	16,800.

Dewizy

Berlin, 10. 4. 1923.

	10.	10. 4.
1 gulden holenderski	8239.35	8280.65
1 frank belgijski	1228.92	1233.08
1 frank francuski	1423.93	1411.07
1 frank szwajcarski	3850.35	3866.65
1 korona norweska	3783.01	3801.99
1 marka duńska	3997.43	4017.52
1 marka szwedzka	5581.01	5608.99
1 marka czeska	629.42	632.58
1 marka węgierska	4.72	4.76
1 lira włoska	1046.12	1051.38
1 funt sterlingów angielskich	9787.6	9837.32
1 dolar amerykański	2107.12	2120.88
100 koron austriackich	29.57	29.73
100 marek polskich	49.2%	—

RYNKI TOWAROWE KRAJOWE.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 7. 4. Giełda zbożowa bez zmiany.

Poznań, 7. 4. W tys. mkp. za 100 kg. netto. Jęczmień brow. 94—99, owies 119—124, ośpa żytnia 62, — pszenica 64, wyka 130—150, peluska 135—155; pozostałe notowania bez zmiany. Uspokojenie spokojne. Sytuacja rynkowa naogół bez zmiany.

Wilno, 7. 4. Za 1 kg. Ceny urzędowe. Mąka pszenica 4 tys., — żytnia pyłowa 2 400, kasza jęczmienna 2 250, — jaglana 3 500, — gryczana 3 750, — pęczak 3 tys., groch polny 2 250, fasola biała 2 500; za 100 kg.: żyto 125 tys., pszenica 175 tys., jęczmień 118 700, owies 168 700, gryska 125 tys. Ceny rynkowe: owies 27—30 tys. za pud, siano 10—11 tys.

NASIONA.

Kraków, 7. 4. Ceny nasion za 100 kg. Konieczna czerwona 2 milj. 500 tys., — biała 3 milj., przelotka 1 milj. 200 tys., rajgras angielski 1 milj. 200 tys., esparcetta 250 tys., seradela 330 tys., buraki pastewne 1 milj. 200 tys. do 1 milj. 600 tys. Tendencja chwiejna, zwykła. Brak zainteresowania na zboża siewne, sezon już minął.

ZIOŁA LECZNICZE.

Warszawa, 7. 4. Ceny za 1 kg. w tys. mkp. loco skład anyż gwiazdkowy 30, licopodium 37,5, chmiel 7, kwiat lipowy 15, piołun 3,5, korzeń walerjanowy 14, mięta pieprzowa 8, jagody czarne 12, bratki 4, rumianek 15, sporysz 38, dziesiatnik 5, skrzyp 3, kora dębowa 4, kwiat bzu 9, marzanka 5, tymianek 4, trójliść 3,5.

NAFTA I PRZETWORY.

Lwów, 7. 4. Benzyna lekka, 680-700 — 6245 mkp., benzyna średnia 730-740 — 4655, — ciężka 781 — 2326, olej gazowy 860, nafta rafinowana 1796, parafina 50-52° 3664, świece 4565; wszystko loco stacja Drohobycz za 1 kg. wraz z podatkiem.

CHEMIKALJA.

Warszawa, 7. 4. Notowania Pol. Sp. Akc. dla Zbytu Chemicznej. Ceny hurtowe za 1 kg.: z opakowaniem loco skład: alun chromowy 6200, antychlor kryst. 2300, salmiak w kawałkach 10500, natriumsulfid 2200, natriumbisulfid 2500, chlorek cynku 98-100 proc. 4400, chlorek wapnia 100115 proc. 2200, kwas fosforowy 15 tys., — borny 15 tys., — solny 19-21 proc. w cyst. 550, węglan baru 1500, gliceryna 30 proc. 18800, boraks angielski w kryształ. 7200, siarczan miedzi 98-99 proc. 6300, kwas mleczny techniczny 50 proc. 10 tys., caput mortuum 2 tys., — 45 proc. 6 tys., nigrozna 25 tys., farby rach 50 ty., sól gorzka medyczna 600, olej turecki 50% 7000.

PAPIER.

Warszawa, 7. 4. Ceny hurtowe Związku Pol. Papierni w Warszawie za 1 kg. na miesiąc kwiecień rb.: papier dokumentowy I klasy 16100, bibułka 21 gram, 27140, — 18 gr. 28810, — 15 gr. 31760, papier kancelaryjny 4 kl. 8020, — 5 kl. 5840, — piśmienny 6 kl. satynowany 5020, — matowy 4870, — drukowy 6 kl. satynowany 4670, — matowy 4520, — 7 kl. satynowany 4440, — matowy 4220, gazetowy płaski 4080, — rotacyjny 3940.

— pakowy szary od 70 gr. 3 tys. — od 100 gr. 2700.

Ceny Metali.

Berlin, 10. 4. 23.

	Cena i kg. w mkn.
Miedź elektrol., wire bars	8118
Miedź rafin. 99 do 99,3 %	7000—7050
Orygin. mięki ołow hutn.	2700—2750
Cynk surowy hutn. w woln. obr.	3325—3425
Cynk surowy górnośląski	345325
Cynk remelt, w płyt. w poj. żłob. bloch.	2500—2600
Oryg. aluminium hutn. 98 do 99 %	—
W poj. żłob. bloch.	9283
W sztab. wałk. lub jako drut	9368
Cyna bank, cyna straits, cyna austral.	21400—21700
Cyna hutnicza 99 %	20900—21200
Czysty nikiel 38 do 99	11500—12000
Antymon regulus	2650—2750
Srebro w sztabach ca. 900 czyste	424000—426000

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Katowice, 7. 4. 23. A. W. w tygodniu sprawozdawczym od 26. marca do 1. kwietnia wydobyto w polskiej części G. Śląska 382,287 ton węgla kamiennego przy 5-ciu dniach roboczych. Na polskim G. Śląsku pozostało 130965 ton, w czem węgiel deputatowy 8010, samozapotrzebowanie kopalń 39073, własne fabryki 51 610, obce fabryki 22 527, inne (koleje, opał i t. d.) 9 745 ton. Do reszty Polski wysłano 68 598 ton. Do Niemiec wysłano 138 109 ton, w tem do niemieckiej części G. Śląska 25 305 ton, eksport zagranicę (z wyjątkiem Niemiec) wyrażał się w następujących cyfrach: Austria 11,650, Czechosłowacja 11,703, Węgry 7 538, Gdańsk 1 419, Kłajpeda 173, Szwajcaria 2 256, Jugosławja 62, Włochy 4 770 ton. Ogółem zagranicę (razem z Niemcami) wysłano 177,630 ton, zapas węgla na zwalach wynosił w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 181 352 tony. Wagonów pod węgiel zażądano 28,632. Zapotrzebowanie wagonów pokryto w całości.

Katowice, 9. 4. 23. A. W. W miesiącu marcu wydobyto w polskiej części G. Śląska 2,168 159 ton węgla kamiennego przy 26 dniach roboczych. Na polskim G. Śląsku pozostało 706 021 ton, w tem samozapotrzebowanie kopalń 201 271, węgiel deputatowy 60 527, własne fabryki 251 961, obce 117 315, inne (opał koleje i t. d.) 74 947 ton. Do reszty Polski wysłano 346 803 ton. (Zapotrzebowanie krajowe wynosiło więc razem 1 052 824). Do Niemiec wysłano 967 504 tony. W tem do niemieck. części G. Śląska 241 118 ton. Eksport do innych krajów wyrażał się w następujących cyfrach: Austria 122 990, Czechosłowacja 31 605, Węgry 28 786, Gdańsk 9 739, Kłajpeda 1 021, Szwajcaria 8 379, Jugosławja 1 272, Włochy 5 010 ton. razem zagranicę (z Niemcami) wysłano

1,176,306 ton. Zapas węgla nazwałach wynosił w ostatnim dniu miesiąca sprawozdawczego 181 352 ton (czyli 41 200 ton mniej, niż w miesiącu poprzednim). Wagonów pod węgiel zażądano 182 383, dostarczono 179 678, brakowało 2 705, czyli 1,5 proc.

Węgiel polski do Włoch.

Wskutek zajęcia przez francuzów Zagłębia Ruhry i obawy przed utratą dostaw węgla z Niemiec, w ostatnich czasach wzrasta we Włoszech coraz bardziej zainteresowanie węglem polskim; interesują się zwłaszcza firmy medjolańskie i genueńskie. Reflektanci pragną importować węgiel wprost od producentów z wykluczeniem jakichkolwiek pośredników. W Medjolanie bawi przedstawiciel Francusko-Polskiego T-wa Węglowego w Katowicach, belg. baron d'Osy, który podobno zakontraktował większe dostawy węgla dla kolei włoskich. Węgiel ten ma on sprowadzać drogą na Niemcy, gdyż fracht przez Czechosłowację i Austrię jest zbyt kosztowny i nie wytrzymuje kalkulacji.

Listę zgłoszeń na III Targ Poznański (w czasie od 24. 4. do 5. 5. br.) można uważać zasadniczo za zamkniętą, gdyż prawie wszystkie miejsca zostały już zajęte. Na kilka pozostałych jeszcze miejsc napływa w dalszym ciągu tyle zgłoszeń, że niema obawy, aby pozostały niezajęte. Na pierwszym miejscu co do ilości zgłoszeń, stoją wystawcy z Polski Zachodniej (z wolnego m. Gdańska, Pomorza, Poznańskiego i G. Śląska); następnie idą Kongresówka, Małopolska i Kresy Wschodnie. Z zagranicy wezmą udział firmy amsterdamskie, berlińskie i wrocławskie, reprezentowane — w myśl warunków targowych — przez obywateli polskich — kupców zawodowych. Najsilniej będą reprezentowane przemysł metalowy, tekstylny i chemiczny, spożywczy, papierniczy i drzewny, tudzież galanterijny, skórniczy, ceramiczny, szczeniowy, powroźniczy, wyrobów precyzyjnych, budowlany i inżynierski, wreszcie przemysł rolniczy, propagandowy i reklamowy, tudzież dział surowców.

P. K. K. P. płaciła w dniu 7. bm. za monety złote: Rbl. 19873, mkn. 9202, jedn. unji łac. 7454, dol. 38640, f. szt. 188014, k. skand. 10352, guld. hol. 15529, f. tureckie 169468, dukaty austr. 88380, belg. i hol. 88174, gram złota 25 677, k. a. 7826.

Oferujemy: Pa. Papierosy

Sport, Cieszyn, Khedive, Koronas, Egipskie, Spinki itd. po cenach monopolowych

Bibułki papierosowe i gilzy

wibitnych fabryk krakowskich i lwowskich

po cenach oryginalno-fabrycznych.

W. Kończak i Ska. Hurtownia wyrobów tytoniowych, Katowice

Telefon 1075 i 1094.

ul. Pocztowa 10.

Telefon 1075 i 1094.

Cygara

od najtańszych do luksusów. gatunków w wielkim wyborze

Tytonie do papierosów i fajki

Sultański, Macedoński, Turecki, Cieszyn itd.

Kupcom — Restauratorom i Handlarzom dajemy wysoki rabat.

W środę, dnia 11. kwietnia o godz. 10 przedpoł. zostanie na tutejszym dworcu towarowym

jeden wagon

ziemniaków

na drodze licytacji urzędowo sprzedany.

Ekspedycja Towarowa,
Katowice.

Obwieszczenie

w sprawie zgłoszenia obrotu i kwartalnej przedpłaty podatku obrotowego.

Na podstawie postanowień ustawy o podatku obrotowym z dnia 24. grudnia 1919 i z dnia 8. kwietnia 1922 Dziennik Ustaw Rzeczy strona 375 pozycja 30, winno osoby podlegające podatkowi obrotowemu w przeciągu jednego miesiąca po upływie każdego ćwierćrocznego kalendarzowego uiścić przedpłatę tego podatku.

Jeżeli okresem podatkowym jest ćwierćroczne kalendarzowe albo krótszy przeciąg czasu, a podatek jest płatny w przeciągu jednego miesiąca po upływie ćwierćrocznego kalendarzowego, do którego podatek wpada, należy przedpłatę uskutecznić w tej wysokości jaka się z deklaracją okazuje. Jeżeli atoli okres podatkowy jest dłuższy niż ćwierćroczne kalendarzowe, winien podatnik złożyć w przeciągu jednego miesiąca po upływie każdego ćwierćrocznego kalendarzowego zgłoszenie, w którym ma wszystkie w ubiegłym ćwierćroczu kalendarzowym otrzymane wynagrodzenie stosownie do § 35 dokładnie określić i równocześnie przedpłatę podatkową odpowiadającą utrzymanemu wynagrodzeniu uiścić.

O ile podatnik nie złoży deklaracji podatkowej po myśli art. II. ustęp II. lub zgłoszenia po myśli art. II. ustęp III. do upływu terminu przedpłaty (Art. II. ustęp I) ustala władza podatkowa przedpłatę w wysokości 1/4 wymierzonego podatku za poprzedni rok kalendarzowy.

Jeżeli jednak czynność proceduralna lub zawodowa w poprzednim roku jeszcze nie istniała, albo obliczenie podatku jeszcze nie nastąpiło, w takim razie szacuje się obrót. Jeżeli podstawa wymiaru podatku obrotowego przy końcu okresu podatkowego ustalona przez Urząd skarbowy przekracza ogólną kwotę uiśszonych przedpłaty o więcej niż 20 proc. w takim razie podwyższa się podatek o 10 proc. kwoty nadwyżki. Wzywa się przeto podatników aby za czas od 1. stycznia 1923 do 31. marca 1923 najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1923 złożyli wyżej wymienione zgłoszenie w podpisany Urzędzie skarbowym, a przedpłatę bądźto w kasie skarbowej w gotówce uiścili lub też wpłacili na konto czekowe Nr. W razie nieprzesłania powyższych przepisów nastąpi postępowanie przymusowe. Druki do składania zgłoszeń są do nabycia bezpłatnie w tut. Urzędzie skarbowym.

Katowice, dn. 28. marca 1923 roku.

Urząd Skarbowy.

LECZE

magnetyzmem, biochemią i wodą. Diagnozę za pomocą wiedzy astrologicznej. Dobre rezultaty przy chorobach zewnętrznych i wewnętrznych.

Zagierski, magneteopath.

Katowice, ulica Karola nr. 10. Wejście: dom z prawej strony kościoła (parter).
Godziny przyjęć: 11—1 i 4—6.

Biblioteka Teatralna polska
i kostiumy do przedstawień amatorskich
wypożyczam

Puchniewski, Sosnowiec

Piłsudskiego 14, mieszkanie 9.

Obwieszczenie!

Dnia 1. kwietnia 1923 r. została otwarta w miejskim urzędzie ruchu przy ul. Bytomskiej nr. 11

Szczególna Kasa

Od tego dnia należy się rachunki z elektryczność i za Wodę, tak samo kaucje — skoro wzmiankowane kwoty nie zaraz płacone były urzędnikowi przy wręczeniu rachunku — tam zapłacić.

Następuje wyrównanie rachunków nie w przeciągu pięciu dni po wręczeniu, wtenczas zostaną kwoty z 10 procentową dopłatą ściągane w drodze egzekucji.

Wpłacone kaucje, nowe i już dawniej założone od 1. kwietnia 1923 r. nie zostaną zaprocentowane.

Król. Huta, dnia 3. kwietnia 1923 r.
Magistrat.

Licytacja.

W czwartek, dnia 12. kwietnia, przed południem o godz. 10-tej odbędzie się

dobrowolna licytacja

w Katowicach przy ul. Moniuszki (Markgrafenstrasse) na

na kompl. urządzenie 2 pokoi i kuchni

jak:

1 sypialnia, jasno dębowa, składająca się z szafy do rzeczy i bielizny, 2 łóżka z materacami, umywalka, 2 nocne stoliki i 2 krzesła;
1 modna kompl. kuchnia składająca się z 3 częściowego i fetu kuchennego, stół, stół do pomywania, ramy, 2 krzesła, powieszadło do ręcznika, pojedyncze meble, szafy do rzeczy, serwandka, stół do rozciągania, krzesła, otomana, szafa do kapeluszy, szafy lodowe, rower damski i męski, garderobianka, zegar ścienny, serwis do 6 osób, serwis do herbaty dla 2 osób, sprzęty kuchenne i porcelany, różne szkła, obrazy, ozdóbki, garderoba, brązowy pajak nod. do jadalni, gramofon, 1 maszyna do szycia, szafa do pieniędzy, kanapy z ramą i bez, garnitur pluszowy itd.

Oglądać można 1 godz. przed licytacją.

Józef Zientek

akcjonator i taksator

Kontor: ul. Moniuszki (Markgrafenstr.) nr. 1.

Restauracja pod „Promenadą“

Katowice, ulica Mikołowska nr. 44.

Dziś, wyborne flaki!

Jutro w czwartek, wieprzowe nogi!

Polecam moją salkę dla Towarzystw i zabaw.
Zapraszam wszystkich Rodaków.

Ludwik Remański,

gościnny.

CERATA

w różnych mustrach i szerokościach.

Sukno skórzane

we wszystkich kolorach, także dla Detalistów.

Ryszard Walter

Katowice,
ulica Młyńska 5.

Zabrze,
Kronprinzenstrasse 92 d.

PASY SKÓRZANE

wszelkich wymiarów,

z najlepszych zagranicznych kuponów — wykonywane — za pomocą najnowszych maszyn automatycznych. —

Pełna gwarancja nieciągliwości!
Idealna równość i gładkość pasów!

poleca

Górnośląska Fabryka Pasów Transmisyjnych w Mochali.

Stacja Lisów, powiat Lubliniecki.

Zarząd Fabryki i Skład

w Katowicach, ulica Słowackiego (Schillerstrasse) nr. 19.
Telefon nr. 31 Adres telegr.: „Townait“. Telefon nr. 31



BERSON

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE
są trwałe i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Górnośląskie Towarzystwo Naftowe, S-ka Akc.

w Katowicach.

Biuro: ulica Słowackiego (Schillerstrasse) nr. 19.
Telefon nr. 31 Adres telegr.: „Townait“. Telefon nr. 31

Własny Sklep,

ulica Szopena (Meisterstrasse) nr. 14.

Nafta, oleje automobilowe i inne, smary, tovoite, świece, mydło, cement, papa dachowa etc.

Sprzedaż hurtowna, oraz sprzedaż benzyny
ze Składow w Ligocie Pszczyńskiej.